

każdego domku musieli wykazać się inwencją i talentem kulinarnym przy bardzo ograniczonym budżecie. Były również już niemal tradycyjne dla naszych obozów dramy przygotowywane przez obozowiczów – w tym roku tematy były głębsze niż w latach wcześniejszych, np. „Uczciwa kłótnia małżeńska”, „Człowiek w świecie pieniędzy”, czy „Sztuka wyrażania gniewu”. Tworzyliśmy również sztukę użytkową z puszek po napojach – naszym dziełem były przybory kuchenne, grill, kapelusz oraz niezapomniane MT-1, które towarzyszyło nam do końca wyjazdu.

Jednak nie cały czas spędzaliśmy w Sorkwicach. Byliśmy na dwóch wycieczkach – najpierw w Giżycku, gdzie podziwialiśmy monumentalną Twierdzę Boyen i wypoczywaliśmy na miejskiej plaży, a następnie w Mrągowie. Tam mieliśmy udać się do parku linowego, o którego zamknięciu nikt nie wiedział – ani internet, ani informacja turystyczna, ani tym bardziej my. Za to przy okazji zobaczyliśmy miasteczko country i w ramach rekompensaty kadra zaprosiła nas na lody i ciepłe jedzonko, zależnie od preferencji obozowicza. Kiedy wracaliśmy z Mrągowa złapał nas deszcz – jedna z dwóch takich krótkich orzeźwiających chwil całego obozu. Warto również wspomnieć o naszych dwóch wycieczkach kajakowych.

Niezapomniane przeżycia pozostawiły ślad nie tylko w naszych wspomnieniach, ale i mięśniach – wróciliśmy wymęczeni, ale szczęśliwi.

Mimo różniących się atrakcji każdego dnia powtarzaliśmy pewne stałe punkty programu: trzy wspaniałe posiłki, poranna modlitwa po śniadaniu ze wspaniałą oprawą muzyczną oraz wieczorne spotkania, kiedy to rozmawialiśmy, oglądaliśmy filmy i dobrze się bawiliśmy, raz nawet zabawiliśmy się w karaoke. W wolnym czasie śpiewaliśmy, korzystaliśmy z miejskiej siłowni, graliśmy w siatkówkę, badminton, graliśmy w gry planszowe i karciane oraz dzwoniliśmy do stęsknionych za nami rodzin i przyjaciół.

Ostatniego wieczoru zrobiliśmy pożegnalne ognisko z grillowaniem i grami, odbijaliśmy swoje dłonie oraz podpisywaliśmy się na pamiątkowych koszulkach.

Oboz jak zawsze uważamy za bardzo udany i liczymy na to, że za rok również uda nam się pojechać razem na wakacje. Nawiązaliśmy nowe znajomości, pogłęбилиśmy stare i przede wszystkim miło spędzaliśmy czas pod czujnym okiem naszej kochanej kadry.

Kasia Hasiuk i Kajetan "Alfik" Latos

Święto Wojska Polskiego

W niedzielę, 10 sierpnia br. w kościele ewangelicko-augsburskim Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie z okazji święta Wojska Polskiego odbyło się uroczyste nabożeństwo. Organizatorem uroczystości było Ewangelickie Duszpasterstwo Wojskowe.

W nabożeństwie zorganizowanym dla oficerów, żołnierzy, pracowników cywilnych wojska, kapelanów oraz ich rodzin uczestniczył podsekretarz stanu MON Maciej Jankowski, Dyrektor Departamentu Kontroli MON gen. broni w st. spocz. Zbigniew Głowienka, Szef Konwentu Wojskowej Akademii Technicznej gen. bryg. Zygmunt Mierczyk, Dyrektor Biura Infrastruktura Specjalnej ptk Tomasz Kalina i Szef Inspektoratu Implementacji Innowacyjnych Technologii Obronnych ptk Marek Malawski. Reprezentowane były również: Dowództwo Operacyjne RSZ, Centrum Operacji Powietrznych Komponentu Powietrznego, 3. Warszawska Brygada Rakietowa Obrony Powietrznej, Wojskowa Komenda Uzupełnień Warszawa-Śródmieście, Komenda Główna Policji, Nadwiślański Oddział SG oraz reprezentanci środowisk weteranów i kombatanatów. Przybyli także przedstawiciele Ordynariatu Polowego WP oraz Prawosławnego Ordynariatu WP, którzy przekazali pozdrowienia od biskupów wojskowych.

Nabożeństwo rozpoczęło się od wprowadzenia sztandaru narodowego. Liturgię współprowadzili kapelani EDW i ks. dr Włodzimierz Nast, a kazanie wygłosił Ewangelicki

Pogoda

Z pogodą mieliśmy dużo szczęścia. Słońce pozwalało nam na codzienne kąpiele w jeziorze. Dzieci oprócz obowiązkowych pluskań, korzystały chętnie z siłowni terenowej, ale największym zainteresowaniem cieszyła się duża trampolina. Skokom i fikołkom – nie było końca. Chłopcy chętnie grali w piłkę na obozowym boisku przyłączając się do tutejszych młodych piłkarzy, a młodsze dzieci mogły bawić się na placu zabaw. Tylko jeden dzień przyniósł nam załamanie pogody. Wykorzystaliśmy go na gry, rysownie i na....przyszywanie guzików do pościeli.

Inspiracje na przyszłość

Tegoroczne Sorkwity nie mogą narzekać na brak gości z parafii Wniebowstąpienia Pańskiego. W czasie naszego pobytu odwiedziła nas spora grupa naszych chórzystów, którzy przyjechali na weekend do leżącego niedaleko Mrągowa. Dzień po naszym wyjeździe miała pojawić się grupa parafialnej młodzieży. Nie brakuje również indywidualnych gości z naszej parafii, którzy przyjeżdżają tu od lat. Ciekawym pomysłem jest nowy projekt stworzenia jesiennych turnusów rehabilitacyjnych w Sorkwicach. Na terenie parafii, w budynku Diakonii możliwe jest skorzystanie ze specjalistycznych zabiegów rehabilitacyjnych. Można więc będzie połączyć przyjemne z odpoczywaniem na Mazurach z pożytecznym zrealizowaniem zaleconych zabiegów. Planujemy wolny czas odwiedzając i wspierając ewangeliczne miejsca w pięknych rejonach Polski.

Małgorzata Weigle

Ks. senior Edward Wende (1874-1949) – warszawianin, wieloletni proboszcz kaliskiej parafii, superintendent, a po zmianie prawa kościelnego senior diecezji kaliskiej. Ks. Edward Wende był żonaty z Jadwigą Manitius, córką generalnego superintendenta Kościoła Ewangelicko – Augsburgskiego w Królestwie Polskim, Karola Gustawa Manitiusa, poprzednika Biskupa Burschego. Wnukiem pary był słynny obrońca polityczny, polityk, senator i poseł III RP, sędzia Trybunału Stanu - mecenas Edward Wende. Jego wnukiem jest także nasz parafianin – pan Jerzy Reinstein, dzięki któremu możemy opublikować dwa kazania tego znanego kaznodziei.

Wydano trzy prace ks. sen. Edwarda Wendego:

– *Sursum corda* (zbiór kazań), Warszawa 1935

– *Lux in tenebris*, Warszawa 1937

– *Pokój wam* (kazania), Warszawa 1969

W czasach tzw. Królestwa Regencyjnego, ksiądz Wende piastował funkcję prezesa Rady Miejskiej miasta Kalisza, której wkrótce się zrzekł, nie chcąc ulegać różnym naciskom ze strony okupacyjnych władz niemieckich.

Prezentujemy kazanie, które zostało wygłoszone w Kaliszu w trakcie ostatniego nabożeństwa jakie tam dane mu było po rozpoczęciu wojny odprawiać w dniu 03.09.1939r. Kazanie to nie było dotychczas nigdzie opublikowane. Bezpośrednio po jego wygłoszeniu, ks. sen. Edward Wende musiał opuścić Kalisz obawiając się represji niemieckich i schronił się w Warszawie, gdzie żył przez cały czas okupacji pod przybranym nazwiskiem. W roku 1945. ks. Wende objął ponownie urząd proboszcza w Kaliszu. W 1948 r. pod koniec swojego życia udał się do Warszawy na zaproszenie cierpiącej na niedostatek duchownych parafii na Lesznie.

Ksiądz Wende został pochowany na cmentarzu ewangelicko - augsburskim w Warszawie (Al. 24 nr 20). Swoje ostatnie „reformacyjne” kazanie, ks. sen. Edward Wende wygłosił 31.10.1948 roku w naszej parafii. Opublikujemy je w numerze październikowym.

Adam Golański